

GRUDZIEŃ 2008

nakład 5.600

NASZE POPOWICE

Gazeta Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Popowice”

Misyjne podróże

Uczestnicy grudniowej Wszechnicy Popowickiej mogli przenieść się aż do Afryki, do Kamerunu. Naszym gościem bowiem był o. WŁADYSŁAW KOZIOŁ OMI, misjonarz, który przebywa tam od 27 lat.

Rozpoczynając spotkanie o. Władysław zapowiedział, że przeniesiemy się w inny świat, bowiem dla Europejczyka jest to rzeczywiście inna egzystencja.

dokończenie na str. 9

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy członkom naszej Spółdzielni – mieszkańcom Popowic życzenia miłości, spokoju i wszelkiej pomyślności. Niech przy świątecznym stole nie zabraknie ciepła i rodzinnej atmosfery.

Bądźmy dla siebie pełni życzliwości i zrozumienia.

Niech Nowy Rok 2009 przyniesie szczęście, pomyślność i realizację osobistych planów.

Prezes i Zarząd SMLW „Popowice”



Mamy certyfikat ISO!

Warto przypomnieć ważny fakt, jaki miał miejsce w maju 2004 roku. Otóż nasza Spółdzielnia uzyskała wtedy certyfikat Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001:2000 (zwany potocznie ISO). Przypomnijmy działania, które do tego doprowadziły.

Starania o uzyskanie tego certyfikatu było możliwe z chwilą przyjęcia sto-

sownej uchwały przez Radę Nadzorczą w dniu 5 lutego 2004 r. Celem, jaki przyświecał Zarządowi i Radzie Nadzorczej, było dalsze doskonalenie metod zarządzania Spółdzielnią, ujednoczenie systemu obiegu dokumentów i usprawnienie obsługi mieszkańców. Uchwała Rady Nadzorczej pozwoliła na wybór przez Zarząd firmy doradztwa jakościowego, z którą podpisano umowę na wdrożenie systemu.

dokończenie na str. 13



Niebezpieczne przejście

Sprawa przejścia przez ul. Popowicką, którą podjęła Komisja Kultury Rady Nadzorczej jest, niestety, wciąż aktualna. Dlatego wracamy ponownie do niej na łamach „Naszych Popowic”.

Życie wciąż dopisuje smutny finał do tej sprawy. Otóż 13 listopada doszło na przejściu przez ul. Popowicką, na wysokości budynku Spółdzielni, do kolizji aż trzech samochodów. W związku z wtargnięciem na jezdnię pieszych, podczas gwałtownego hamowania poważnie uszkodzone zostały trzy pojazdy.

dokończenie na str. 2



Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa
„POPOWICE”
ul. Popowicka 28
54-237 Wrocław

Administracja czynna:
pon., śr., pt.: 7⁰⁰ – 15⁰⁰
wt., czw.: 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Przyjmowanie interesantów
przez Zarząd:
czwartki 14⁰⁰ – 17⁰⁰

Przyjmowanie interesantów
przez przedstawicieli
Rady Nadzorczej:
pierwszy i trzeci
czwartek miesiąca: 16⁰⁰ – 17⁰⁰

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Zarząd Spółdzielni:
tel. 071 350 66 30
tel. 071 355 63 73
fax 071 355 76 99

Dział Techniczny:
tel. 071 350 10 92

Dział Administracyjny:
tel. 071 355 40 05

Dział Czyszczeń:
tel. 071 350 66 30, wew. 23 i 25

Lokale Użytkowe:
tel. 071 350 66 30, wew. 27

Pogotowie Elektryczne,
Wod.-Kan. i C.O.:
(po godzinach pracy administracji)
tel. 0601 760 011

Pogotowie Dźwigowe:
tel. 071 351 39 66
tel. 0606 971 768

Policja: tel. 997
Straż Pożarna: tel. 998
Pogotowie Ratunkowe: tel. 999
Pogotowie Gazowe: tel. 992
Straż Miejska: tel. 986
Straż Miejska (SMS dla niesłyszących):
0608 302 302
Pogotowie Energetyczne: tel. 991
Pogotowie Fortum (d. MPEC): tel. 993
Pogotowie MPWiK: tel. 994



Nasze Popowice – kwartalnik
Wydawca: Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa „POPOWICE”,
ul. Popowicka 28, 54-237 Wrocław,
tel. 071 350 66 30, fax 071 355 76 99.
Redakcja:
Usługi Dziennikarskie i Wydawnicze
– Maciej Woźny,
ul. Energetyczna 14, 53-330 Wrocław,
tel. 071 791 13 62, 0501 086 588.
Redaktor odpowiedzialny:
Tomasz Kapłon, tel. 0503 692 708.
Zdjęcia:
Tomasz Kapłon, Tadeusz Sidor.
Skład, łamanie i druk:
Wydawnictwo Palmapress, pl. Hirszfelda 16/17,
53-413 Wrocław, tel. 071 338 14 12.

Rocznicowa refleksja

Czas biegnie szybko. Mija trzeci rok redagowania przez mnie „Naszych Popowic”, choć tak naprawdę robię to z udziałem mieszkańców Popowic. Nie byłoby to możliwe bez Państwa pomocy.

Na czym ta pomoc polega? Otóż otrzymuję listy i telefony z uwagami i opiniami, czasem nawet ostrymi. Nie traktuję tego personalnie, choć nie ze wszystkimi się zgadzam. Pomagają mi one w poszerzaniu zakresu tematów poruszanych w „Naszych Popowicach”. Jednocześnie kierują uwagę na obszary wymagające szczególnej troski nas wszystkich. Przecież sprawa przebudowy ul. Popowickiej czy inwestycji naszej Spółdzielni na ul. Legnickiej – to sprawy ważne dla całej naszej społeczności. Będziemy o nich pisać więcej niż dotychczas. Te sprawy

obchodzą nas wszystkich, naszych najbliższych, dzieci i wnuków.

Prezentować także będziemy pracę i działania Komendy Miejskiej Policji, bowiem kwestia bezpieczeństwa jest najważniejsza. Będziemy prezentować naszych seniorów, którzy mają udział w dzisiejszym kształcie naszego osiedla. Nawiązaliśmy także współpracę z popowicką parafią Matki Bożej Królowej Pokoju. Tekst w tym numerze jest dobrym początkiem i przekazany sobie – w obie strony – znakiem pokoju.

Pozwolę sobie na nutę osobistej refleksji: w redagowaniu naszej gazety spotykam się z dużą życzliwością, pomocą i współpracą. Odczuwam ją na każdym kroku. To bardzo cieszy i upewnia, że warto i trzeba. Dziękuję stałym, wiernym czytelnikom naszej gazety za życzliwość, ale i krytyczne uwagi. Dzięki nim „Nasze Popowice” będą jeszcze lepsze.

Tomasz Kapłon

Niebezpieczne przejście

dokończenie ze str. 1

Na pismo Zarządu SMLW „Popowice” dotyczące budowy sygnalizacji ulicznej na ul. Popowickiej nadeszła odpowiedź z Działu Zarządzania Ruchem Wydziału Inżynierii Miejskiej UM. Czytamy w niej m.in., iż „w ramach planowanej na 2010 rok przebudowy ul. Popowickiej wykonane zostaną prace znacząco poprawiające bezpieczeństwo i wygodę użytkowników ruchu na przedmiotowym odcinku”. W dalszej części pisma jest mowa o zwróceniu przez Wydział szczególnej uwagi na poprawę bezpieczeństwa pieszych przy sporządzaniu dokumentacji projek-

towej. Jednocześnie Wydział informuje, że „nie może przychylić się do Państwa prośby, odnośnie budowy tymczasowej sygnalizacji na ul. Popowickiej”.

Być może sprawę częściowo rozwiązałyby zainstalowanie tymczasowej sygnalizacji choćby na skrzyżowaniu ulic Popowickiej i Białowieskiej. Umożliwiłoby to i pieszym, i zmotoryzowanym bezpieczniejsze poruszanie się.

Do 2010 roku jest jeszcze dużo czasu, a sprawy bezpieczeństwa nie mogą tyle czekać. Tu chodzi przecież o życie i zdrowie ludzi.

Tomasz Kapłon



Ta inwestycja jest nasza

Inwestycja planowana przez SMLW „Popowice” przy ulicy Legnickiej ma swoją krótką historię. Chcemy ją przybliżyć mieszkańcom Popowic, a także przekazać więcej prawdziwych informacji na ten temat i spowodować zniknięcie plotek krążących po osiedlach.

Przypominamy, że ta inwestycja to budowa zespołu mieszkalno-usługowo-handlowego. Historia tego przedsięwzięcia ma początek w roku 2005, a więc za czasów kadencji poprzedniej Rady Nadzorczej. Zarząd Spółdzielni zwrócił się w czerwcu 2005 r. i maju 2006 r. z wnioskiem o zatwierdzenie regulaminu inwestycyjnego oraz z wnioskiem o przystąpienie samodzielnie do realizacji zabudowy działek przy ul. Legnickiej. Niestety, w Komisji Inwestycyjnej Rady Nadzorczej pomysł ten nie znalazł poparcia. W związku z tym, mając na uwadze zły stan techniczny „Kwadratu”, zwiększające się koszty utrzymania tego obiektu i ponaglące pisma z Urzędu Miasta z pytaniami „kiedy zagospodarujemy te tereny”, Zarząd Spółdzielni zorganizował spotkanie z delegatami na Zebraniu Przedstawicieli, aby ustalić dalsze działania.

Na spotkaniu informacyjnym delegatów na ZP w dniu 26 stycznia 2007 r. przedstawiono problem działek inwestycyjnych przy ul. Legnickiej, będących w wieczystym użytkowaniu SMLW „Popowice”, a także propozycje działań, jakie należy podjąć, aby zbudować działki 4/5 i 4/21. Podano także informacje o „Kwadracie” – znacznym zużyciu technicznym i wzrastających kosztach utrzymania obiektu. Delegaci otrzymali ankietę na temat przyszłości terenów inwestycyjnych i „Kwadratu”. Mogli więc wypowiedzieć się w tych kwestiach. I tak, za sprzedaż działek było 3 proc. delegatów, przeciw sprzedaży 88 proc.; za budową z deweloperem 48 proc., za samodzielną budową przez Spółdzielnię 10 proc. Za zwołaniem specjalnego ZPCz w kwestii inwestycji wypowiedziało się 93 proc. delegatów.

Pora działać

Kolejnym etapem działań Zarządu było zwołanie Grup Członkowskich

i Zebrania Przedstawicieli. Zebranie Grupy Członkowskiej Park odbyło się 15 lutego 2007 r. Zebranie Grupy Członkowskiej Polana – 16 lutego 2007 r. Obie Grupy Członkowskie podjęły uchwały: nr 2 – w sprawie zagospodarowania terenów inwestycyjnych, nr 3 – o rozpoczęciu procesu inwestycyjnego, nr 4 – o zgodzie na wyburzenie „Kwadratu”.

Grupa Członkowska Parku głosowała następująco: uchwała nr 2 – za 46, przeciw 20; uchwała nr 3 – za 38, przeciw 33; uchwała nr 4 – za 37, przeciw 35. Grupa Członkowska Polany głosowała: uchwała nr 2 – za 25, przeciw 0; uchwała nr 3 – za 25, przeciw 0; uchwała nr 4 – za 25, przeciw 0.

Zwołane 10 marca 2007 r. Zebranie Przedstawicieli w kwestii inwestycji zagłosowało: uchwała nr 2 – za 45, przeciw 0; uchwała nr 3 – za 42, przeciw 1; uchwała nr 4 – za 40, przeciw 2.

Po uprawomocnieniu się uchwał Grup Członkowskich i Zebrania Przedstawicieli, Zarząd SMLW „Popowice” przystąpił do ich realizacji. I tak, 15 lutego 2007 r. ukazało się ogłoszenie prasowe w „Gazecie Wyborczej” i „Gazecie Wrocławskiej”, zapraszające do składania ofert dotyczących współpracy przy realizacji inwestycji. Chodziło o rozpoznanie rynku – czy są chętni do udziału w tej inwestycji. Nadeszły trzy oferty. Następnie Zarząd zwrócił się do kancelarii prawnej mecenasa Jerzego Najdy o opinię prawną nt. utworzenia spółki celowej, do kancelarii biegłych rewidentów, do naczelnika Dolnośląskiego Urzędu Skarbowego. O zamiarze realizacji tej inwestycji powiadomiono także wiceprezydenta Wrocławia Wojciecha Adamskiego.

W międzyczasie Zarząd Spółdzielni zwrócił się do wybranego w przetargu rzeczoznawcy majątkowego o wycenę obu działek inwestycyjnych. Sporządzony przez niego i przekazany 2 lipca 2007 r. operat szacunkowy określił wartość obu działek na 16 mln zł. Była to wartość prawa wieczystego użytkowania gruntu, pomniejszona o koszty wyburzenia „Kwadratu”.

Kolejnym etapem było tworzenie Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ). 3 lipca 2007 r. Zarząd zatwierdził SIWZ i 9 lipca 2007 r. ogłoszono przetarg nieograniczony

w „Gazecie Wyborczej”, „Gazecie Wrocławskiej” i internecie. Odzew na ogłoszony przetarg był znikomy. Do 8 sierpnia pobrało SIWZ siedem firm, ale nie wpłynęła żadna oferta.

Komisja Przetargowa zawnioskowała do Zarządu o przeprowadzenie konsultacji z firmami, które pobrały specyfikację. W czasie konsultacji zadano tym firmom pytanie: dlaczego nie startowały w przetargu? W komisyjnych rozmowach tylko czterech oferentów (z siedmiu) potwierdziło swój udział w przetargu. W wyniku konsultacji Komisja Przetargowa sformułowała dwa wnioski: 1. przeprowadzić negocjacje z zachowaniem konkurencji z firmami uczestniczącymi w przetargu, 2. określić nowe warunki brzegowe przetargu nieograniczonego.

Po rozmowach stało się jasne, że kontrahenci biorą pod uwagę udział w inwestycji tylko na zasadzie równowagi udziałów, a nie przewagi udziałów Spółdzielni. Warunki postawione przez Spółdzielnię okazały się za wysokie. Zarząd zmodyfikował i zatwierdził SIWZ 19 września 2007 r. i przekazał ją do Komisji Rewizyjnej celem konsultacji. Następnie ogłoszono kolejny przetarg nieograniczony.

21 września 2007 r. ukazało się drugie ogłoszenie przetargowe w „Gazecie Wyborczej”, „Gazecie Wrocławskiej” i internecie. Po miesiącu został przeprowadzony przetarg. Z protokołu wynika, że siedmiu oferentów pobrało SIWZ, ale wpłynęła TYLKO JEDNA oferta. Komisja Przetargowa poddała analizie złożoną ofertę. Po tej analizie Komisja Przetargowa stwierdziła niezgodność tej oferty z zapisami SIWZ, przetarg więc unieważniono i zawnioskowano do Zarządu o ogłoszenie trzeciego przetargu nieograniczonego. 16 listopada 2007 r. ukazuje się ogłoszenie prasowe o kolejnym (trzecim) przetargu nieograniczonym – tak jak poprzednio, w tej samej prasie.

18 grudnia 2007 r. zostaje przeprowadzony kolejny przetarg. Tym razem dziesięciu oferentów wykupiło SIWZ i wpłynęły dwie oferty – firm Intakus i Techdom EU. W trakcie procedury przetargowej stwierdzono ważność obu ofert. Komisja obradowała na części jawnej i poddała obie firmy przesłuchaniu.

dokończenie na str. 4

Ta inwestycja jest nasza

dokończenie ze str. 3

Następnie, na części niejawniej, członkowie Komisji Przetargowej otrzymali imienne karty do głosowania. Każdy członek komisji je wypełniał, oceniając każdą z firm. Po podliczeniu wyników okazało się, że Intakus otrzymał 39,36 pkt, natomiast Techdom 85,27 pkt.

Komisja Przetargowa stwierdziła, że najkorzystniejsza jest oferta Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego Techdom EU i skierowała wniosek do Zarządu SMLW „Popowice” o podpisanie umowy z tą firmą.

Na uwagę zasługuje fakt, że Komisja Przetargowa była 11-osobową grupą, w skład której wchodził przedstawiciel Rady Nadzorczej i obu Rad Osiedlowych, tzn. Polany i Parku. W dniu 21 grudnia 2007 r. Zarząd Spółdzielni poinformował obie firmy o wynikach przetargu.

Czas na spółkę celową

Od stycznia do marca 2008 r. trwały, przy udziale mecenas Jerzego Najdy, negocjacje Zarządu Spółdzielni z właścicielami firmy, która wygrała przetarg, odnośnie zapisów umowy spółki. W dniu 11 marca 2008 r. Zarząd Spółdzielni zatwierdził projekt umowy spółki. Na spotkaniu z właścicielami Techdomu w dniu 13 marca 2008 r. uzgodniono zapisy aktu notarialnego. W kancelarii notarialnej Wojciecha Kamińskiego podpisano akt notarialny spółki. Spółka przyjęła nazwę TECHDOM POPOWICE DEVELOPMENT Sp. z o.o. (w skrócie TDP Development Sp. z o.o.).

W międzyczasie podjęte zostały działania w celu wyboru pracowni projektowej. Wysłano zapytania ofertowe do trzech pracowni: Przedsiębiorstwa Projektowego ARC 2, AGP oraz Pracowni Projektowej Bzdęga-Wiśniewski. Wybrano pracownię Bzdęga-Wiśniewski, ze względu na najkorzystniejszą cenę 105 zł za m kw. projektowanej powierzchni. Po negocjacjach jeszcze obniżono cenę i ustalono ją na 98 zł.

Pracowni zlecono zajęcie się procesem inwestycyjnym, którego pierwszym etapem jest uzyskanie warunków zabudowy (WZ). Warunki zabudowy

ustalają, co można wybudować na działce, maksymalne parametry (wysokość, szerokość), ale nie przesadzają o ostatecznym kształcie budynku.

Pracownia projektowa 26 lutego 2008 r. złożyła w Wydziale Architektury i Budownictwa UM wnioski o ustalenie warunków zabudowy. Została uruchomiona procedura wydania WZ, trwająca przeciętnie ok. 6 miesięcy. Nie tracąc czasu, spółka zaczęła szukać dostawców energii elektrycznej i ciepłej. 16 kwietnia 2008 r. obradowało Zgromadzenie Wspólników Spółki TECHDOM POPOWICE DEVELOPMENT, składające się z trzech członków Zarządu Spółdzielni i dwóch właścicieli Techdomu.

Nieco wcześniej, z uwagi na konieczność przedstawienia kandydatów do rady nadzorczej spółki, zostali wyłonieni nasi kandydaci do niej. I tak Rada Nadzorcza SMLW „Popowice” rekomenduje do niej **Władysława Jaškowiaka i Waldemara Parkitnego**. Za ich kandydaturami głosowało 9 członków Rady, przeciw 0. Kandydatem SMLW „Popowice” do zarządu spółki zostaje **Mirosław Miciak** (8 głosów za, przeciw 1). Po wyłonieniu tych kandydatów następuje wybór rady nadzorczej spółki TDP Sp. z o.o. i jej zarządu przez Walne Zgromadzenie Wspólników Spółki TDP. Spółka jest w trakcie organizacji i do chwili zarejestrowania w KRS używa nazwy: TDP Development Sp. z o.o. w organizacji.

Na uwagę zasługuje również istotny fakt, że Spółdzielnia nie musiała ponosić ani kosztów powstania spółki, ani kosztów dotychczasowych działań spółki. Jak widać, obiekt został ogrodzony i jest chroniony – Spółdzielnia również nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów.

Stop naszej inwestycji

26 maja 2008 r. Spółdzielnia, jako strona, została powiadomiona, że Wydział Architektury UM wszczął postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia WZ zgodnie z wnioskiem Pracowni Projektowej Bzdęga-Wiśniewski. Tymczasem nieco później SMLW „Popowice” otrzymała informację, że 19 czerwca 2008 r. członek Rady Nadzorczej Spółdzielni wraz

z trzema innymi osobami – mieszkańcami ul. Wejherowskiej – złożył pismo domagające się zawieszenia postępowania administracyjnego w sprawie wydania WZ do czasu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pismo to spowodowało wszczęcie procedury wyjaśniającej, która niepotrzebnie wydłuża okres uzyskania WZ, zwłaszcza że wydane 10 września 2008 r. Zarządzenie Prezydenta Wrocławia nr 4239/08 mówi o odrzuceniu wniosków zgłoszonych przez mieszkańców ul. Wejherowskiej, a dotyczących planowanego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przy ul. Legnickiej.

Wydział Architektury UM po wydaniu Zarządzenia Prezydenta nr 4239/08 wysłał 4 listopada 2008 r. pismo do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego o uzyskanie opinii, czy nie ma ograniczeń nad pasem planowanej inwestycji. Toczy się więc procedura, której bieg został opóźniony.

...

Na koniec przekazujemy Państwu najświeższą wiadomość: 3 grudnia 2008 r. Wydział Architektury UM zawiadomił Spółdzielnię, iż zakończył się proces dowodowy w sprawie ustalenia warunków zabudowy. Czekamy więc na decyzję.

Przedstawiając Państwu przebieg dotychczasowych prac przy naszej inwestycji, mamy nadzieję, że zlikwidujemy plotki, które krążą po osiedlach. Pewne jest, że to jest NASZA INWESTYCJA, która ma przynieść pożytek wszystkim członkom Spółdzielni. Założenia inwestycji były i są proste – tereny inwestycyjne w Spółdzielni mają zarabiać na rzecz członków Spółdzielni. Lokale użytkowe, które Spółdzielnia ma przejąć w formie dywidendy od spółki celowej, będą najmowane. Będą Spółdzielnia przynosić dochód, który zmniejszy czynsz płacony przez członków Spółdzielni. Tak przecież postanowiło ZP w uchwale podjętej 10 marca 2007 r.

Szanowni Państwo!

Jeśli macie Państwo jakiegokolwiek pytania, wątpliwości, czy też nurtuje Państwa zasłyszana plotka, prosimy o kontakt z Zarządem. Jesteśmy do Państwa dyspozycji.

Zarząd SMLW „Popowice”

Nasi kombatanci

Uczyć się całe życie

Druga wojna światowa zmieniła życie wielu ludzi, ich plany i dążenia. Panu LUDWIKOWI JAGOSZOWI, mieszkańcowi Popowic, zaważył się wtedy cały świat.

Pochodzi z ziemi żywieckiej. W chwili wybuchu wojny miał 16 lat. Musiał przerwać edukację na szóstej klasie, bowiem trzeba było utrzymać rodzinę. Jego ojciec brał udział w działaniach wojennych, więc na Ludwika, jako najstarszego z piętki rodzeństwa, spadł ten obowiązek.

Wkrótce przystał do partyzantów operujących w żywieckich lasach. Zaczynał od roznoszenia meldunków, później brał udział w poważniejszych zadaniach – pomagał ze swoim oddziałem wracającym z niewoli radzieckim żołnierzom w przemieszczaniu się na wschód, do swoich wojsk.

Koniec wojny zastał Ludwika w domu. Tuż po wyzwoleniu brał udział w organizowaniu administracji w swojej gminie. Szybko zrozumiał, że trzeba

uzupełnić swoje wykształcenie. W Białsku-Białej poszedł na kurs przysposobienia zawodowego w zawodzie pracownik przemysłu odzieżowego. Pracował jako pomocnik mistrza w przędzalni. Pracując, uczęszczał do średniej szkoły ogólnokształcącej. Założył rodzinę.

W 1946 roku wyjechał do Ścinawki, potem na krótko do Wrocławia, Węglińca, aby na dłużej zatrzymać się w Zgorzelcu. Tutaj skończył zaocznie najpierw technikum ekonomiczne, a potem

Przez pewien czas pracował jako główny księgowy w Elektrowni Turów w Bogatyni. Uzyskał także doktorat z nauk ekonomicznych.

W latach siedemdziesiątych przyjechał na stałe do Wrocławia, zamieszkał na Popowicach. Wtedy, jak wspomina pan Ludwik, był to jeden wielki plac budowy.

W 1995 roku przeszedł na emeryturę. Podczas pracy zawodowej działał w ZBoWiD-zie, a potem w Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, którego członkiem jest do dziś. Posiada znaczące odznaczenia: Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Armii Krajowej i Krzyż Partyzancki.

Kiedy pytam go o dzisiejsze Popowice, odpowiada: „To jest odbicie Warszawy. Nie zamieniłbym ich na inną dzielnicę, jestem z nimi zżyty”.

Pan Ludwik jest dumny ze swoich dorosłych już dzieci: córki mieszkającej na Kozanowie i syna, który został w Zgorzelcu.

Wojenne losy i częściowa utrata wzroku nie pozbawiły go pogodnego usposobienia. Pan Ludwik jest człowiekiem z poczuciem humoru, chętnie opowiadającym o swoich dziejach. Jak twierdzi, zawsze lubił się uczyć i ta ciekawość świata pozostała mu do dziś.

Tomasz Kapłon



Ludwik Jagosz

Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu. Zdobył uprawnienia biegłego rewidenta.

Nasza drużyna

Na Popowicach działa 49. Wrocławska Drużyna Harcerzy „Leśni – Szare Wilki” Związku Harcerstwa RP. Do tej pory harcerze nie mieli miejsca spotkań ani możliwości rozwinięcia działalności.

Ta sytuacja już się zmieniła – na mocy porozumienia pomiędzy SMLW „Popowice” a Związkiem Harcerstwa RP Zarząd naszej Spółdzielni podjął decyzję o zorganizowaniu w swoich zasobach takiego miejsca. Pomieszczenie byłej hydroforni przy ul. Popowickiej 49 zostało wyremontowane i przystosowane do korzystania z niego. Harcerze są w trak-

cie kompletowania umeblowania i wyposażenia. Doceniają tę pomoc ze strony Spółdzielni: „Niewielu jest takich, którzy są w stanie zaoferować harcówkę drużynie harcerskiej. Nasza drużyna ma gdzie się spotykać, rozwijać i integrować. Dlatego jesteśmy wdzięczni za ten gest”.

Tym samym harcerze zyskali wreszcie miejsce, które z pewnością będzie dobrze im służyć, zwłaszcza że chcą podjąć działania widoczne na Popowicach. Na jednym z posiedzeń Komisji Kultury i Rekreacji Rady



Nadzorczej phm **Piotr Szymankiewicz** zadeklarował współpracę ze Spółdzielnią na wielu polach. Do zadań drużyny należało zorganizowanie zabawy mikołajkowej, a w dalszej kolejności przygotowanie wystawy z okazji obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja. Zadań dla harcerzy z pewnością nie zabraknie.

Na pewno będzie to z korzyścią dla obu stron, gdyż działalność Związku Harcerstwa RP oprócz statutowych zadań ma także wymiar użyteczny społecznie. Będziemy towarzyszyć ich działalności, przekazując mieszkańcom Popowic informacje o naszej drużynie.

Tomasz Kapłon

W imię ojca

W naszej gazecie prezentujemy inicjatywę pożyteczne dla naszej społeczności. Taką jest zapewne konkurs „Tato Roku” prowadzony przez ojca BOGUSŁAWA BARAŃSKIEGO OMI ze Zgromadzenia Oblatów na Popowicach.

Konkurs ma promować dobry wzorzec ojcostwa, przelamując też pewien stereotyp, mówiący tylko o roli matki w procesie wychowania. Dobre ojcostwo jest możliwe, więc warto upowszechniać i promować dobre wzorce. Sam konkurs niejako „przywędrował” z o. Barańskim z Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie prowadził go od trzech lat. Adresowany jest do dzieci od klasy czwartej szkoły pod-

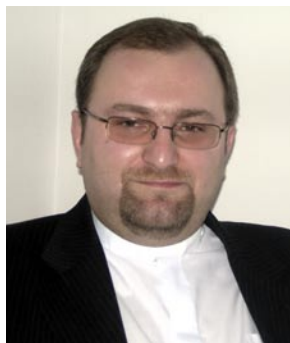
stawowej do ostatniej klasy szkół ponadgimnazjalnych. Dzieci wypełniają ankietę, która zawiera pięć pytań. Dotyczą one m.in. podstawowych wartości, autorytetu ojca, czasu poświęconego dziecku przez ojca. Odpowiedzi na pytania pozwalają poznać relacje między ojcem a dzieckiem.

Do ścisłego finału wyłanianych jest 16 osób, po jednej z każdego województwa. Nagrodą jest statuetka Złotego, Brązowego i Srebrnego Anioła. Już niebawem, w styczniu 2009 roku, do szkół – także na Popowicach – dotrą dokumenty kon-

kursu: instrukcje, wzór ankiety, sposób kodowania.

Finał tego konkursu – teraz już ogólnopolskiego – w 2009 roku odbędzie się właśnie we Wrocławiu. Gospodarzem finału będzie prezydent Wrocławia **Rafał**

Dutkiewicz, a patronat nad konkursem obejmie prezydent RP **Lech Kaczyński**. Jest to wyraz uznania ze strony władz miejskich, a zarazem dobra promocja miasta. Na obecnym etapie biuro konkursu pracuje wolontaryjnie (studenci, psychologowie), ale właśnie prowadzone są działania zmierzające do powołania Stowarzyszenia Misyjnego im. św. Eugeniusza de Mazenod. Będzie ono m.in. prowadzić konkurs „Tato Roku”.



Ojciec Bogusław Barański

Tomasz Kapłon

Zmiany taryf mediów w 2008 roku

Dostawcy **zmieniają ceny**

ENERGIA CIEPLNA

Zespół Elektrowni Wrocławskich **KOGENERACJA S.A.** wprowadził z dniem 1 sierpnia 2008 r. nową taryfę dla ciepła na podstawie **Decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr OWR-4210-21/2008/1276/IX-A/DB.**

CENY ZAKUPU CIEPŁA (netto)	9.10.2006	1.08.2007	1.11.2007	1.08.2008
Opłata stała za moc zamówioną KOGENERACJA	2222,37 zł/MW	2472,21 zł/MW	bez zmian	2628,04 zł/MW
Opłata stała za usługi przesyłowe FORTUM	2688,72 zł/MW	bez zmian	2866,79 zł/MW	bez zmian
Opłata za ciepło KOGENERACJA	20,06 zł/GJ	20,44 zł/GJ	bez zmian	22,18 zł/GJ
Opłata zmienna za usługi przesyłowe FORTUM	9,86 zł/GJ	bez zmian	9,96 zł/GJ	bez zmian
Opłata za nośnik KOGENERACJA	7,05 zł/m ³	7,27 zł/m ³	bez zmian	7,71 zł/m ³

ENERGIA ELEKTRYCZNA

Od dnia 2.01.2008 r. wystąpiły następujące zmiany w Taryfach Sprzedawcy i Operatora Systemu Dystrybucyjnego:

- w okresie od 2.01.2008 r. do 31.03.2008 r. na podstawie Taryfy OSD stawka zmienna opłaty dystrybucyjnej stanowi sumę składnika zmiennego stawki sieciowej, składnika jakościowego stawki systemowej oraz składnika wyrównawczego stawki systemowej;
- od dnia 1.04.2008 r. weszła w życie zmiana w Taryfie OSD dotycząca naliczania opłat dystrybucyjnych; polega ona m.in. na likwidacji składnika wyrównawczego opłaty systemowej i wprowadzeniu składnika opłaty przejściowej na mocy ustawy (Dz.U. nr 130 poz. 905);
- z dniem 1.05.2008 r. weszła w życie zmiana w taryfie dla energii elektrycznej grup taryfowych G opublikowana dnia 16.04.2008 r. w Biuletynie Branżowym URE nr 41/2008, jak również zmiana w Taryfie OSD dotycząca m.in. zmiany opłat dystrybucyjnych;
- z dniem 22.10.2008 r. weszła w życie kolejna zmiana w taryfie dla energii elektrycznej grup taryfowych G (wzrost 2,2%) opublikowana dnia 7.10.2008 r. w Biuletynie Branżowym URE nr 78/658;
- z dniem 1.11.2008 r. weszła w życie zmiana taryfy dla energii elektrycznej grupy C (wzrost 17,8%) oraz na mocy decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki zmieniły się stawki opłat za usługi dystrybucji.

Od 1.01.2009 r. planowana jest podwyżka cen energii elektrycznej dla grupy taryfowej C w wysokości około 37%.

GAZ

Taryfa dla paliw gazowych nr 1/2008 S.A. została zatwierdzona przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w dniu 10 kwietnia 2008 r. decyzją **DTA-4212-29(21)/2007/2008/652/V/AG** i weszła w życie z dniem 25 kwietnia 2008 r. (wzrost 14%). Decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr **DTA-4212-24(11)/2008/652/V/AG** w październiku zatwierdzono zmianę Taryfy dla Paliw Gazowych w zakresie cen za paliwo gazowe, która obowiązuje od 1.11.2008 r. do 31.03.2009 r. Stawki opłat sieciowych oraz abonament pozostały bez zmian (wzrost 11%).

Krystyna Paściak

Sezon CERTY zakończony

Koniec września jest już tradycyjnie końcem sezonu w klubie PZW CERTA. Tak też było i tym razem. Uroczyste zamknięcie sezonu 2008 i jego podsumowanie odbyło się 27 września nad Odrą, w miejscu rozgrywania zawodów.

Przybyłych gości z Rad Osiedlowych, administracji Spółdzielni, wiceprezesa Koła Astra oraz członków Klubu CERTA przywitał jego prezes **Andrzej Czycz**. Podziękował tym, którzy wspierają działalność Klubu, zaznaczając, że dzięki ich pomocy możliwe było organizowanie wielu imprez. Ciepłe słowa padły pod adresem Zarządu SMLW „Popowice”, Rad Osiedli Polana i Park, delikatesów INTER-MIX oraz sklepu Wrocławskiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Samopomoc Chłopska przy ul. Białowieskiej.

Podczas podsumowania sezonu przewodniczący zachęcał do większej frekwencji na zawodach organizowanych przez CERTĘ. Ich terminy będziemy publikować także w „Naszych Popowicach”.

Jednocześnie przypominamy, że w każdy czwartek w godz. 16-17 można spotkać się w siedzibie CERTY przy ul. Starogranicznej 32 i uzyskać informacje o działalności Klubu. Zachęcamy młodzież do wstępowania do CERTY. Wędkowanie to także pasja, która pozwala na lepsze poznanie przyrody i rozwijanie proekologicznych zachowań.

Tomasz Kapłon
współpraca Andrzej Czycz





Wspomnienia z kresów

Mieszkańcy Popowic, którzy przybyli na listopadową Wszechnicę Popowicką, mogli odbyć swojego rodzaju podróż na kresy. Dla niejednej osoby była to sentymentalna podróż do miejsc znanych i pamiętanych z czasów młodości.



Przewodnikiem była Małgorzata Gajda, a pomagał jej red. Tomasz Kapłon

Przewodnikiem w tej podróży była mgr **Małgorzata Gajda** z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego. Przedstawiła ona zarówno historię Lwo-

wa, jak i jego dzień dzisiejszy. Nie każdy zapewne wie, że miasto zostało założone w XIII wieku przez księcia Daniela dla swojego syna Lwa (stąd nazwa Lwów), a już w 1444 roku posiadało wodociągi, kanalizację i mennicę.

Oczywiście nie można było w tej podróży pominąć Cmentarza Łyczakowskiego, gdzie na powierzchni 42 ha znajduje się ponad 500 tysięcy grobów! Pochowani są tam m.in. Maria Konopnicka, Artur Grottger, Gabriela Zapolska. Znajduje się tam także grób Salomei Kruszelnickiej, znanej ukraińskiej artystki. Wschodnią część Cmentarza Łyczakowskiego stanowi Cmentarz Orłąt Lwowskich.

Chodząc po Lwowie, należy koniecznie obejrzeć Teatr Opery i Baletu, pomnik Adama Mickiewicza (dłuta Antoniego Popiela), kaplicę Boimów, katedrę św. Jura.

W podróży po kresach, dzięki opowieści Małgorzaty Gajdy, zobaczyliśmy także Krzemieniec, miejsce urodzenia Juliusza Słowackiego, ze słynnym wzgórzem Bonny, Ławrę Poczajewską, gdzie znajduje się



Uczestnicy sentymentalnej podróży

prawosławny monastyr, największy ośrodek prawosławia na Wołyniu i drugi na całej Ukrainie po Ławrze Pieczerskiej. Obejrzelśmy także zabytki Oleska, miejsca urodzenia króla Jana III Sobieskiego.

W drugiej części Wszechnicy pani **Krystyna Rosińska** zaprezentowała swoje rysunki ptaków i pejzaży, krótko opowiadając przy tym o inspiracjach, jakie mają wpływ na powstanie tych prac. Był to pierwszy kontakt pani Krystyny z publicznością popowicką, ale na pewno nie ostatni. W niedalekiej przyszłości obejrzymy więcej prac i spotkamy się z nią w ramach Wszechnicy.

Tomasz Kapłon

On stworzył Popowice



Prof. Witold Jerzy Molicki (z prawej) i prowadzący spotkanie red. Tomasz Kapłon

Na wrześniowe spotkanie w ramach Wszechnicy Popowickiej zaproszony został prof. **WITOLD JERZY MOLICKI**, projektant Popowic. **Mieszkamy więc w budynkach, które wyszły spod jego ręki.**

Spotkanie rozpoczęło się od nieco zabawnego zdarzenia. Nie poznaliśmy prof. Molickiego, gdy wszedł do sali. Profesor spokojnie usiadł i dopiero gdy powtórnie zapowiadaliśmy jego przybycie, oznajmił, że jest na sali. Ponieważ prof. Molicki ma duże poczucie humoru, nie potraktował tej sytuacji jako afront. Jak się okazuje, ma na Popowicach znajomych, których odwiedza. Cieszy się, że stworzył miejsce, w którym wielu ludzi mieszka, ma swój dom, swoje miejsce.

dokończenie na str. 9



WSZECHNICA POPOWICKA

On stworzył Popowice

dokończenie ze str. 8

Profesor mówił też o realizacji budowli sakralnych, jest bowiem autorem projektu kościoła pw. Chrystusa Króla przy ul. Zachodniej. Praca przy takiej budowlu wymaga innego podejścia. Jest to przestrzeń modlitwy i skupienia, a architektura ma wspomagać ten stan. Profesor opowiadał też o realizacji wyjątkowego, nigdzie niespotykanego projektu, jakim było osiedle Przyjaźni na Krzykach. Wymagało ono niewielkiej modyfikacji elementów prefabrykowanych. Był to na

ówczesne czasy, tzn. lata 1976-1980, bardzo śmiały projekt.

Co do Popowic, profesor uspokoił nas, mieszkańców tego osiedla. Otóż budynki są zbudowane z elementów prefabrykowanych z betonu, który początkowo miał normę wytrzymałości 80 kg/m². Okazało się, że beton z czasem uzyskał taką twardość, że wytrzymałość zwiększyła się do 120-150 kg/m².

W trakcie spotkania padało też wiele pytań. Pytano o brak miejsc na rowery, o szachty, o parapety, o zabudowę ulicy Legnickiej, nawet o budowę szaleetów

na Popowicach. Pytano o linię kolejową przebiegającą obok Popowic, o tendencje architektoniczne we Wrocławiu.

Spotkanie było niezmiernie interesujące, bowiem nasz gość opowiadał o swojej pracy, dzieląc się wiedzą i z humorem komentując pytania do niego kierowane. Zaznaczał też, że wiele rzeczy jest możliwych, ale zależy to od podejścia ludzi. Stwierdził, że jest zadowolony z Popowic, które stworzył tak, że udało mu się wkomponować je w zieleni. Dzięki temu nie trzeba było wycinać drzew. Popowice są zielone i mają dużo przestrzeni. Jesteśmy za to wdzięczni naszemu gościowi. Stworzył miejsce, które jest naszym miejscem. Stworzył nasze Popowice...

Tomasz Kapłon

Misyjne podróże

dokończenie ze str. 1

Do Kamerunu wyjechał w 1981 roku. Pierwszą odczuwalną różnicą były temperatury, wahające się między 38 a 45 stopni Celsjusza. Jeżeli mówi się o braku wody, to zjawisko to związane jest z obniżaniem się poziomu wód gruntowych. Na początku jego pobytu wodę można było znaleźć na głębokości 4-6 metrów, obecnie na głębokości dopiero 12-14 metrów!

Kamerun zamieszkuje około 200 ludów mających swoje narzecza i zwyczaje. Naj-

większą umiejętnością jest wykopanie dla siebie studni i znalezienie wody. Na kontynencie afrykańskim woda jest wszystkim – życiem, zdrowiem, przetrwaniem. Zdolności różdżkarskie o. Władysława pozwoliły mu na znajdowanie wody. Dzięki temu zapewne zyskał przydomek „Pantera”, oznaczający kogoś, kto poradzi sobie w każdej sytuacji.

Działalność Kościoła, o której mówił o. Władysław, ma swoją ciągłość, w przeciwieństwie do podejmowanych akcji czy działań wielkich korporacji, realizujących swoje projekty (np. zdrowotne). Te stałe struktury

pomagają ludziom w sensie duchowym, ale też ratują ich fizycznie.

O. Władysław pracuje wśród Gidarów, plemienia liczącego około 400 tys. członków. Jak opowiadał, przypatrywał się myśliwym, którzy jednocześnie są znakomitymi lekarzami. Nie zdradzali jednak swoich sekretów leczenia. Próbował też zapisać ich mowę, spisywał ich opowiadania i bajki. Przetłumaczył na ich język Nowy Testament.

W swojej opowieści podkreślał wielką moc słowa. Po siedmiu latach pobytu usłyszał od Gidarów: „Dobrze, że jesteś wśród nas”. Ostatnio było to nieco inne stwierdzenie: „Zostań z nami, umrzyj tu”. Nie bez powodu został uznany za jednego z nich. Przecież wchodził w ich życie, chorował, jadł, mieszkał tak jak oni.

O. Władysław przekonywał nas też, że często posługujemy się stereotypami. Tak naprawdę Murzyni ciągle pracują, a kobieta ma wysoką pozycję w rodzinie. Jest tą, która przygotowuje swojemu mężczyźnie posiłek i przynosi mu wodę do mycia. O dziwo, mąż i żona nie kłócą się, każde ma swoje prace i wzajemnie sobie pomagają.

To było niezmiernie interesujące spotkanie. Wychodziliśmy z niego z przekonaniem, że wzbogaciło naszą wiedzę o dalekim Kamerunie. Rozstaliśmy się z nadzieją, że jeszcze się z o. Władysławem spotkamy. Pojawiła się też refleksja, że my żyjemy szybko, pośpiesznie i nie dostrzegamy piękna tego świata. Może warto zwolnić w tym pędzie?

Tomasz Kapłon



Ojciec Władysław Koziół (pierwszy z lewej) na spotkaniu z mieszkańcami

Niechciane, nielubiane

Od samego początku powstania Popowic mieszkańcy borykali się z plagą szcurów. Pojawienie się wolno żyjących kotów zapobiegło powiększaniu się populacji gryzoni, które roznoszą wszelakiego rodzaju choroby.

Wrocławska starówka do dzisiejszego dnia walczy z problemem szcurów, któremu nie udaje się zapobiec z powodu braku świadomości mieszkańców o roli kotów w tej walce. Mieszkańcy Popowic powinni wspomnieć chwile po powodzi. Jakże krótka i niewdzięczna potrafi być pamięć ludzka. Zapomina się o zasadzie, iż sam zapach kota odstrasza szcury i myszy.

Opiekunowie tych wolno żyjących zwierząt od kilkudziesięciu lat zajmują się kotami dobrowolnie i bez żadnych dotacji. Leczą je, karmią, są w stałym kontakcie z lekarzami weterynarii. Czynią to spokojnie, bez rozgłosu. Jak sami twierdzą, nie jest im potrzebny. Często jednak inni mieszkańcy niepotrzebnie wywołują konflikty związane z dokarmianiem kotów, ale na szczę-

ście zdarzają się także miłe spotkania i rozmowy. Wielu starszych, ale także młodych mieszkańców Popowic często przystaje i z uśmiechem patrzy na sympatyczne koty.

Miejsca dokarmiania zostają zawsze oczyszczone i tym samym opiekunowie cieszą się sympatią pań dozorczyń. Kilkunastoletnie koty przybierają na wadze, co nie znaczy, że są przekarmiane i tracą niektóre cechy instynktu właściwe tej rasie. Niektóre koty mają po 10-12 lat. Dyrektor Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt we Wrocławiu pani **Zofia Białoszewska** twierdzi, że z żadnego rejonu Wrocławia opiekunowie zwierząt nie stawiają się po talony (na zabiegi – nie finansowe!) tak regularnie jak z ul. Białowieskiej.

Ostatnio temat kotów osiedlowych powrócił, ale ze strony ich opiekunów. Od sierpnia do października tego roku na jedno z wyznaczonych miejsc do karmienia zostało podrzuconych aż 9 kotów w różnym wieku. Opiekunowie starają się zmniejszyć tę populację, ale jak widać sami mieszkańcy im to niestety uniemożliwiają – koty podrzucają i jednocześnie narzekają na wzrost

ich liczby. Podkreślę wspaniały gest ze strony naszej Spółdzielni, która odpowiedziała na apel prezydenta Wrocławia: wykonała okienka dla kotów w piwnicach. Decyzja ta powinna spotkać się z szacunkiem i zrozumieniem, a nie z agresją.

Apeluję do mieszkańców Popowic w imieniu osób dokarmiających koty: **nie podrzucajcie ich do piwnic ani na miejsca wyznaczone do karmienia.** W ten sposób uniknie się niepotrzebnych niesnasek, które skrupiają się na niewinnych zwierzętach.

Skoro mówimy już o zwierzętach, zauważyć można na naszym osiedlu brak poszanowania dla regulaminu użytkowania lokali i porządku naszej Spółdzielni. Jego rozdział III – Podstawowe normy współżycia społecznego – par. 12, pkt 2 mówi: „Psy należy wyprowadzać na smyczy i w kagańcu ze względu na bezpieczeństwo innych osób”. Już parokrotnie doszło do – na szczęście lekkich – pogryzień i ataków ze strony psów. Nie zawsze świadczy to o tym, że pies jest agresywny – raczej o tym, że nie jest dopilnowany przez swojego właściciela.

Małgorzata Gutekunst

Nie karmić gołębi

W dużych miastach gołębie stanowią problem. Niestety, jest tak z winy mieszkańców. Kierując się źle pojętą troską i miłością do przyrody, karmią te ptaki. Najczęściej są to grzywacze – miejska forma gołębia skalnego.

Powodów, dla których nie wolno tego robić, jest wiele. Jednym z nich jest występowanie zjawiska tzw. łatwego pokarmu. Ptaki nie szukają jedzenia w różnych zakątkach i miejscach, tylko czekają na to, co ludzie im dostarczą. Łamie się prawo selekcji naturalnej, pozwalając na przeżywanie osobników słabych, kalekich i chorych. Łamana jest ustawa Prawo łowieckie, która zabrania hodowli dzikich zwierząt bez zezwolenia. Dokarmianie ptaków w mieście, i to poza sezonem zimowym, jest prowadzeniem nielegalnej hodowli.

Łamie się przepisy porządkowe, bowiem wyrzucanie resztek jedzenia jest

zaśmiecaniem miasta. Mieszkańcy często w ten sposób pozbywają się resztek z obiadu. Zaburza się też naturalną liczebność tego gatunku, doprowadzając do nadmiernego rozmnażania się gołębi, co z kolei powoduje nadmierne rozmnażanie się myszy i szcurów. Dla tych gryzoni resztki niezjedzone przez ptaki są łatwym pokarmem. Gołębie wywołują też zagrożenie dla ruchu drogowego. Przekarmione ptaki tracą zdolność szybkiego podrywania się do lotu i giną rozbijane o jadące samochody.

Najważniejszym wszakże argumentem przeciw dokarmianiu gołębi jest to, iż powodują one zagrożenie dla zdrowia ludzi. Gołębie miejskie są nosicielami chorób zagrażających innym zwierzętom i ludziom. Wymieńmy tu salmonellozę

(paratyfus, paraliż skrzydeł, paraliż nóg), która jest chorobą wywołaną przez bakterie salmonelli. Równie groźną jest ornitoza, choroba infekcyjna wywołana przez chlamydie, mogące przenosić się z gołębia na człowieka. Natomiast wirus paramyxowirus rozprzestrzenia się drogą bezpośrednią od ptaka do ptaka lub drogą pośrednią poprzez kurz zawierający zarazki. Kurz ten może być również

roznoszony przez muchy, komary, szcury, myszy i ludzi. Gołębie chore na paramyxowirus nie mogą w sytuacjach stresowych kontrolować swego refleksu w czasie lotu i na przykład lecą prosto na ścianę lub koziółkują w trakcie lotu.

Ptaki i wiele innych zwierząt, które zamieszkały w miastach blisko człowieka, to bardzo ważne ogniwo w środowisku przyrodniczym. Musimy jednak pamiętać, aby traktować je zgodnie z zasadami obowiązującymi w naturze. Nigdy nie wolno krzywdzić ptaków, natomiast pomagać im należy wtedy, gdy jest to uzasadnione.

Tomasz Kapłon



Nowości naszej biblioteki



Na początek pozwolę sobie tym razem zamiast o ostatnio zakupionych nowościach książkowych, napisać kilka słów o bibliotece. To, że biblioteka na Popowicach jest pozytywnie postrzegana i potrzebna, to nie tylko zasługa obecnej kierowniczkii, która przede wszystkim jest bibliotekarką, ale również osób z nią współpracujących, czyli pani MAŁGORZATY MAĆKÓW, pani MARTY SZLOSER i pani IRENY OSIĄK.

To dzięki nam wszystkim biblioteka znakomicie funkcjonuje, jest czysta i zadbane. Wspólnie możemy realizować projekty edukacyjne ze Szkołą Podstawową nr 3 czy z Przedszkolem nr 104, a także z innymi instytucjami.

Biblioteka nie jest filią jednoosobową, ale zespołem osób, które potrafią i chcą ze sobą współpracować. Atmosfera panująca w bibliotece przenosi się (taką mamy nadzieję) również na naszych czytelników, którzy bardzo chętnie przychodzą po książki czy multimedia, a czasem

żeby po prostu porozmawiać. Cieszy nas opinia czytelników, którzy zauważają i doceniają dobór kupowanych przez nas nowości książkowych i multimediiów oraz wykazują zainteresowanie inicjatywami biblioteki, jak np. warsztaty komputerowe dla seniorów.

Filia nr 10 MBP przy ul. Jeleniej 7 we Wrocławiu z ostatnio zakupionych nowości książkowych proponuje:

Julian Barnes – „Arthur & George”

Arthur i George dojrzewają w dwóch różnych światach Anglii końca XIX wieku. Arthur Conan Doyle – lekarz, pisarz, twórca postaci Sherlocka Holme-

sa – wiedzie szczęśliwe życie, zdobywa uznanie i sławę. George Edalji – skromny, nieśmiały syn pastora hinduskiego pochodzenia z małej wioski w hrabstwie Staffordshire – zostaje prawnikiem. Ma jednak poważne kłopoty. Zagadkowe, tragiczne wydarzenia z Great Wyrley nieoczekiwanie połączą losy obu mężczyzn.

Barbara Taylor Bradford – „Dynastia z Ravenscar”

Opowiada o potędze, zdradzie i głęboko skrywanych sekretach. Skomplikowane, dynamiczne i silne postaci prowadzą nas przez tajemnice wielopokoleniowej arystokratycznej rodziny angielskiej.

Władza i pieniądze, namiętność i cudzołóstwo, ambicja i zdrada – wszystkie te wątki decydują o niezrównanej atrakcyjności sagi, której akcja toczy się u schyłku epoki edwardiańskiej i belle époque.

R.A. Scotti – „Bazylika. Świątynia i zgorzenie. Jak powstała Bazylika św. Piotra”

Opisuje dwa stulecia budowy bazyliki, naznaczone intrygami, spiskami, rozluźnieniem obyczajów, splądrowaniem i złupieniem Rzymu. W 1506 roku ambitny papież Juliusz II położył kamień węgielny pod nową Bazylikę św. Piotra. Olśniewający urodą kościół miał powstać na miejscu najbardziej czczonego w Europie sanktuarium – świątyni wzniesionej ponad tysiąc lat wcześniej nad grobem św. Piotra przez cesarza Konstantyna.

Grzegorz Kasdepke – „Do trzech odlicz! Zabawy matematyczne”

Zabawne opowiadania matematyczne przeniosą najmłodsze dzieci w dorosły, fascynujący świat matematyki. Znajdziesz tutaj zagadki, łamigłówki, dowcipne opowiadania z przyrządami matematycznymi w roli głównej, gry i zabawy, a nawet przepisy kulinarne!

Zapraszamy do lektury tych i wielu innych ciekawych pozycji znajdujących się w zbiorach Filii nr 10 MBP przy ul. Jeleniej 7.

Anna Tomaszewicz
Kierownik Filii nr 10 MBP



Zespół Filii nr 10 (od lewej): Anna Tomaszewicz, Maria Szloser, Małgorzata Maćków

Boisko z nową nawierzchnią

Z dużą satysfakcją odnotowujemy fakt, że szkoła podstawowa przy ul. Bobrzej ma wreszcie nową nawierzchnię na boisku szkolnym.

Długoletnie działania dyrekcji szkoły i organów samorządowych przyniosły wreszcie rezultat. Poprawia się, i to znacznie, warunki przeprowadzania zajęć z wychowania fizycznego. Piszemy o nowej nawierzchni z tym większą radością, że przecież szkoła jest na terenie Popowic. Mamy nadzieję, że boisko będzie służyło zarówno szkole,

jak i mieszkańcom naszego osiedla. Na pewno znacznie lepsze warunki pracy będzie mieć również trener osiedlowy **Lukasz Żymelka.**

Nowe boisko będzie służyło całej popowickiej społeczności. To się wiąże jednak z pewnym zobowiązaniem: również wszyscy powinniśmy dbać o jego dobry stan i zdecydowanie reagować na próby dewastacji czy uszkodzenia. Traktując je jako wspólne dobro, będziemy mogli wszyscy z niego korzystać, dbając przy tym, by służyło nam jak najdłużej.

Tomasz Kapłon

Ludzie Popowic

Dbać o **wspólne dobro**

Jego postawną sylwetkę znają prawie wszyscy mieszkańcy Popowic. Podobnie jak jego zawodową pasję: ochronę przyrody. Prof. ZBIGNIEW JAKUBIEC, bo o nim mowa, to człowiek niepospolity. Krytyczny, ale też życzliwy ludziom.

Podczas rozmowy patrzy rozmówcy prosto w oczy, zmuszając go do tego samego. Jest człowiekiem przejrzystych zasad, należącym do pokolenia wychowanego w duchu patriotyzmu. Pochodzi z okolic Żywca.

Jest zoologiem i ekologiem, zajmuje się ochroną przyrody. Pracuje w Instytucie Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk. Na Popowicach zamieszkał w 1973 roku, choć wcześniej znał je z przyrodniczych wycieczek. Wówczas były tu działki, a spotkanie kuropatwy, dzierłatki czy dudka nie należało wcale do rzadkości. Dziedzina, w której prof. Jakubiec działa zawodowo, to bardzo ważny wymiar naszej ludzkiej egzystencji. Ochrona przyrody ma w sposób celowy zabezpieczyć ją przed działalnością człowieka. „W zastraszający sposób niszczymy to, co

nas otacza, mimo że uważamy się za istoty rozumne” – mówi profesor. Do tej niewesołej refleksji dodaje stwierdzenie, że niszczymy to, czego wcale niszczyć nie musimy.

W swojej pracy profesor zajmuje się kilkoma gatunkami zwierząt, które w Polsce albo są liczne, albo już odtworzone. To m.in. bocian biały i niedźwiedź. Swoje życiowe zadanie rozumie jako działanie w celu zapewnienia przetrwania obu tych gatunków. Niestety, bocianów białych na Dolnym Śląsku jest coraz mniej. Trzeba dużo wysiłku, aby nie doszło do sytuacji jak na zachodzie Europy. Dzieci uczące się biologii jadą kilkaset kilometrów do rezerwatu przyrody, by zobaczyć bociana. Z niedźwiedziem sytuacja jest nieco lepsza – wrócił w Karpaty. Jest zwierzęciem ruchliwym. Terytorium, po którym porusza się jeden osobnik, to 2000 kilometrów kwadratowych!



Prof. Zbigniew Jakubiec

Kiedy pytam prof. Jakubca o dzisiejsze Popowice, twierdzi, że są nie najgorsze. „Popowice dają się lubić” – mówi wprost. Chwali je za dużo zieleni, niezłą komunikację, sieć handlową. Żał mu wyciętych drzew owocowych, zwłaszcza sliw, dających swoim intensywnym miodowym zapachem sygnał nadchodzącej wiosny. Rozwój naszego osiedla ma swoje prawa, ale zdaniem profesora możliwe byłoby odtworzenie i uporządkowanie drzewostanu wraz z ochroną niektórych gatunków, np. jarzębiny.

Kiedy pytam o przesłanie podsumowujące naszą rozmowę, prof. Jakubiec mówi o poczuciu odpowiedzialności za miejsce zamieszkania, za otoczenie, za spółdzielnię. „Nie niszczy my wspólnego dobra” – stwierdza, mając na myśli substancję mieszkaniową, ale też poczucie wspólnoty i więzi. Wszak one są dobrem najwyższym.

Tomasz Kapłon

My, seniorzy...

Popowicki Klub Seniora zadziwiał swoją młodością i werwą. Wystarczy zajrzeć na spotkania odbywające się w pomieszczeniach Klubu przy ul. Starogranicznej.

Dzień Seniora i Święto Niepodległości były okazją do spotkania, które odbyło się w Klubie Seniora 15 listopada. Przewodni-

cząca Koła nr 2 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Wrocław-Popowice **Zofia Adamiec** przywitała wszystkich przybyłych, a byli wśród nich: wiceprzewodnicząca Rady Nadzorczej SMLW „Popowice” **Halina Czapnik**, przewodniczący Rady Osiedla Popowice-Park **Wiesław Hormański**, **Wiesława Idzikowska** z Rady Osiedla Popowice-Polana.



Artyści z kabaretu „Mimoza”

Trudno sobie wyobrazić klubowe spotkanie bez występu kabaretu MIMOZA. Jest on, jak zawsze, w znakomitej formie. Tym razem wykonał – stosownie do okoliczności – pieśni patriotyczne, śpiewane z wielkim uczuciem. Nie zabrakło też wesołych skeczów, jak choćby ten o żonie modnej. Podczas oglądania występów MIMOZY nieodparcie nasuwa się refleksja, która znalazła swoje odbicie w jednej z wykonywanych piosenek: „My, seniorzy, my, seniorzy wciąż do żartów i zabawy żeśmy skorzy...”. Pogodne i wesołe spojrzenie na życie popowickich seniorów potwierdza oczywistą prawdę: ten wiek ma również swoje uroki i zalety.

Podczas wizyty w popowickim Klubie Seniora nasuwa się jeszcze jedna refleksja: pomieszczenie na ul. Starogranicznej nie jest duże. Może warto wreszcie pomyśleć o nieco przestronniejszym? To pole do działania dla Rad Osiedlowych, Rady Nadzorczej i Zarządu. Wszyscy seniorzy będą na pewno zadowoleni, mogą spotkać się w lepszych warunkach. Warto o tym pomyśleć, warto też zrealizować. Wszak wszyscy będziemy seniorami.

Tomasz Kapłon

Nasz Świat



Na plaży w Jarosławcu

Stowarzyszenie na Rzecz Integracji Społecznej „NASZ ŚWIAT” istnieje od 10 lipca 2007 roku.

Naszym tegorocznym sukcesem jest zorganizowanie **kolonii letniej** współfinansowanej przez Gminę Wrocław w Jarosławcu – nad morzem oraz prowadzenie **alternatywnej edukacji dzieci** w wie-

ku przedszkolnym na terenie osiedla Popowice.

Od września 2008 r. prowadzimy przy parafii Matki Bożej Królowej Pokoju **klub dla dzieci „Nasz Świat”**, w którym odbywają się w każdy wtorek i piątek o godzinie 16.00 zajęcia dla dzieci w wieku 1-4 lat.

Otrzymaliśmy dotację z Urzędu Marszałkowskiego na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych i w ra-

mach tego zadania organizujemy 13 grudnia na terenie Szkoły Specjalnej nr 9 **Dzień Sportu** dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Serdecznie zapraszamy.

Zapraszamy również na nasz **Kiermasz Świąteczny** w każdy wtorek i piątek do 19 grudnia 2008 r. w godzinach 16.00-17.30. Dochód z kiermaszu przeznaczony będzie na dofinansowanie półkolonii dla najuboższych dzieci.

Jesteśmy organizacją pożytku publicznego i 1 proc. Państwa podatku z zeszłego roku przeznaczamy na pomoc socjalną dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie oraz na zakup sprzętu do rehabilitacji. W tym roku również zwracamy się z prośbą o przekazanie 1 proc. podatku. Wszelka pomoc z Państwa strony to wiele dziecięcych uśmiechów naszych chorych, niepełnosprawnych podopiecznych.

Nasze konto:

Stowarzyszenie na Rzecz Integracji Społecznej „Nasz Świat”
VOLKSWAGEN BANK Direct
14 2130 0004 2001 0419 7364 0001
KRS: 0000284607

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony:

www.naszswiat.org

Joanna Borowska

Mamy certyfikat ISO!

dokończenie ze str. 1

Po wyłonieniu pełnomocnika ds. ISO i audytorów wewnętrznych rozpoczęła się długa i żmudna praca nad tworzeniem procedur postępowania regulujących poszczególne dziedziny działalności Spółdzielni Mieszkaniowej „Popowice”. Szczególnie uwzględniono spełnienie oczekiwań członków Spółdzielni, ale także klientów – najemców, dzierżawców i kontrahentów zewnętrznych. Jeszcze w styczniu 2005 roku Księga Jakości oraz związane z nią procedury zostały zatwierdzone przez Zarząd. Umożliwiło to przeprowadzenie wewnętrznych audytów kontrolnych przed ostateczną certyfikacją.

W dniach 13-14 kwietnia 2005 roku licencjonowani audytorzy firmy DEKRA ITS Certification Services przeprowadzili w Spółdzielni szczegółowy audyt certyfikujący, który zakończył się spotkaniem podsumowującym.

Mamy powody do satysfakcji: Spółdzielnia „Popowice” posiada certyfikat ISO 9001:2000, jako jedna z niewielu spół-

dzielni mieszkaniowych na terenie Dolnego Śląska! Otrzymaliśmy także szczególnie wysoką ocenę ze strony audytorów przekazaną w liście gratulacyjnym. Posiadanie certyfikatu jest bardzo ważne i wyróżniające. Nie zwalnia to jednak pracowników z dalszych starań o doskonalenie systemu zarządzania jakością, a tym samym lepszego funkcjonowania naszej Spółdzielni. Służą temu zarówno przyjęta polityka jakościowa, jak i ustalone na kolejne lata cele jakościowe.

Istotna jest też informacja dla członków Spółdzielni, związana z kosztami wdrożenia systemu. Otóż Zarząd, podejmując działania o uzyskanie ISO, brał pod uwagę zrekomensowanie kosztów z tym związanych poprzez dotację z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Uzyskaliśmy taką rekompensatę w wysokości 5000 euro.

System Zarządzania Jakością ISO to rozwiązanie przyszłościowe, które określa jednoznacznie wzajemne relacje w Spółdzielni, a prawidłowe zarządzanie właśnie od tego zależy. Posiadanie certyfikatu przez Spółdzielnię „Popowice” jest bardzo przy-

datne, zwłaszcza po wejście Polski do Unii Europejskiej. Pozwala nam bowiem ubiegać się w najbliższych latach o dotacje z funduszy strukturalnych na rewitalizację m.in. terenów zewnętrznych.

Pierwszy certyfikat jest nadawany tylko na okres jednego roku i po tym okresie następuje certyfikacja kontrolna. Trzeba było więc dołożyć wszelkich starań ze strony Zarządu i załogi, aby po roku nie było żadnych wątpliwości co do zasadności przyznania nam certyfikatu ISO. Tak też się stało – certyfikacja kontrolna po roku wypadła pomyślnie.

Certyfikat ISO, nadany Spółdzielni 27 kwietnia 2005 roku, był ważny do roku 2008, pod warunkiem pozytywnej oceny audytorów w latach 2006 i 2007. Ten warunek Spółdzielnia spełniła. W roku 2008 miała miejsce recertyfikacja. Wtedy to, ponownie, bardzo dokładnie badano sposób zarządzania Spółdzielnią, a zwłaszcza wykonanie zaleceń z poprzednich kontroli. Opinia wydana po audycie w roku 2008 była pozytywna.

W SMLW „Popowice” jest skutecznie realizowany system zarządzania jakością, zgodnie z normą ISO 9001:2000!

Tadeusz Sidor

Z policją na ty



Od redakcji

Redakcja „Naszych Popowic” wraz z innymi gazetami spółdzielczymi została zaproszona na spotkanie w Komendzie Miejskiej Policji. Miało ono miejsce 23 października br. Jego celem było podjęcie bliższej współpracy i lepszy przepływ informacji. Ze strony policji wzięli w nim udział młodszy inspektor **Robert Wodejko**, komendant Komendy Miejskiej Policji, oraz naczelnik Sekcji Prewencji tej komendy, podinspektor **Jarosław Szydło**. Uzgodnione zostały bliższe, robocze już kontakty na poziomie komisariatów policji. Będą służyły lepszemu informowaniu o pracy i działaniach policji. Ta współpraca z pewnością przyczyni się do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa i przybliżenia tej tematyki członkom naszej Spółdzielni.

Dzielnica Fabryczna jest jedną z największych dzielnic samorządowo-administracyjnych Wrocławia, zlokalizowaną w zachodniej i południowo-zachodniej części miasta. Zamieszkuje ją ponad 200 tysięcy mieszkańców. Dzielnica obsługiwana jest przez cztery komisariaty policji:

- Komisariat Policji Wrocław-Fabryczna,
- Komisariat Policji Wrocław-Grabiszynek,
- Komisariat Policji Wrocław-Leśnica,
- Komisariat Lotniczy obsługujący tylko lotnisko.

Komisariat Policji Wrocław-Fabryczna

Teren jego działania obejmuje największe i najliczniejsze osiedla w mieście (Pileczyce, Kozanów, Popowice Północne, Popowice Południowe, Gądów, Muchobór Mały, Muchobór Wielki, Nowy Dwór, Kuźniki, Maślice, Pracze Odrzańskie).

Funkcjonariusze Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna poświęcają dużo czasu na działania prewencyjne, spotkania z najstarszymi i najmłodszymi mieszkańcami. Realizują różnorodne akcje na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego: „Bezpieczne wakacje”, „Stop wagarom, wybieram szkołę” czy aktualnie „Bezdomny”. Prowadzą wzmożone działania w wielu dziedzinach: na rzecz ograniczenia przestępczości, ograniczenia kradzieży pojazdów, kradzieży elementów metalowych, nadmiernej prędkości, dystrybucji narkotyków.



Sierżant Paweł Zalewski z Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna zawsze chętnie pomaga mieszkańcom, także Popowic

Policja radzi i ostrzega!!!

- **Kiedy wyjeżdżasz**, pozostaw w mieszkaniu włączone światło, poproś zaufanego sąsiada o opiekę nad Twoim mieszkaniem, zostaw adres lub telefon kontaktowy.
- **Pozostajesz w domu** – zwróć szczególną uwagę na obcych przebywających na klatce schodowej, zapamiętaj ich wygląd, sprawdzaj wiarygodność nieznajomych, zanim wpuścisz ich do mieszkania.
- **Jesteś właścicielem samochodu** – korzystaj z parkingów strzeżonych, parkuj w miejscach oświetlonych, włączaj alarm w samochodzie. Nie pozostawiaj w nim jakichkolwiek przedmiotów, zabieraj je ze sobą nawet gdy opuszczasz samochód tylko na chwilę.

Zdrowych i bezpiecznych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
życzą
Policjanci z Komisariatu
Wrocław-Fabryczna

Całodobowo doraźne interwencje policji należy zgłaszać **oficerowi dyżurnemu** Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna, ul. gen. I. Połbina 1, 54-151 Wrocław, tel. 071 351 02 13, 071 340 43 80, 071 340 41 41 lub 997

Rewir I Dzielnicowych

ul. Lotnicza 22
tel. 071 351 00 91

Dyżury Rewiru I Dzielnicowych

poniedziałki – godz. 16-18
wtorki – godz. 10-12

ŚWIĄTECZNY APEL
Zbliża się okres Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku.
Niestety, nie wszyscy będą świętować.
Przestępcy mogą zainteresować się opuszczonymi chwilowo mieszkaniem czy stojącymi na parkingach samochodami.

Stopień, imię i nazwisko	Ulice/obiekty obrysowe obsługiwanego rejonu (lub miejscowości)	Punkt przyjęć dzielnicowego poza jednostką macierzystą	Numer telefonu komórkowego
mł. asp. Marek Kasprzak	Kierownik Rewiru I Dzielnicowych Komisariatu Policji Wrocław-Fabryczna	ul. Lotnicza 22 071 351 00 91	0695 280 073
mł. asp. Edward Sz waj	os. Popowice ul. Białowieska, Rysia, Jelenia 28-56, Bobrza, Popowicka 70-134, Legnicka 51	ul. Lotnicza 22 071 351 00 91	0695 188 729
mł. asp. Jarosław Borowski	os. Popowice ul. Przedmiejska, Legnicka 45a-c, Starograniczna, Żubrza, Jelenia do nr 26, Niedźwiedzia, Popowicka 10-68 i 49-61, 136-168, Białowieska 1-2, Grobla Kozanowska, Wejherowska, Legnicka 57-67	ul. Lotnicza 22 071 351 00 91	

Notatnik kulturalny



Grudzień jest miesiącem, w którym skupiamy się na świątecznych przygotowaniach. Zanim to nastąpi, proponujemy nieco stawy duchowej we wrocławskich teatrach. Mamy nadzieję, że dogodzi ona – nie mniej niż ta świąteczna – naszym kulturalnym podniebieniom.

Nasze propozycje kulturalne zaczynamy od **Teatru Polskiego**. Zapowiadamy wydarzenie teatralne, którym z pewnością będzie premiera „Lalki” Bolesława Prusa. Przedstawienie oparte na motywach powieści Bolesława Prusa przygotowuje reżyser, który zrealizował w Teatrze Polskim „Terrodrog Breslau” i „Cząstki elementarne”.



Według reżysera będzie to przedstawienie o rozkładzie dotychczasowego porządku świata. W roli Izabelli Łękiej – Kinga Preis, jako Wokulski – Bartosz Porczyk. Reżyseria – Wiktor Rubin, dramaturgia – Jolanta Janiczak i Piotr Rudzki, scenografia i reżyseria światła – Mirek Kaczmarek, kostiumy – Mirek Kaczmarek i Małgorzata Matera, muzyka – Piotr Bukowski.

Premiera 20 grudnia br. na Scenie im. Jerzego Grzegorzewskiego.

Teatr Współczesny zaprasza na „np. Majakowski”. Opracowanie tekstu i reżyseria – Krystyna Meissner. Scenografię przygotowali Andrzej Witkowski (cz. 1), Mirek Kaczmarek (cz. 2), a muzykę Piotr Dziubek, zaś ruch sceniczny Maćko Prusak. W roli Prisyppina występuje gościnnie

Andrzej Mastalerz, natomiast w roli Majakowskiego – Bartosz Woźny.

Oto co o spektaklu mówi reżyser Krystyna Meissner: „Interesuje mnie człowiek, artysta szukający sensu życia w całkowitym zaangażowaniu się w ideę. Ideę wydającą się niezbędną dla zbawienia świata, która okazuje się wielkim oszustwem. To może być komunizm, każda religia, nawet nazizm w swoich pierwszych deklaracjach. To historia człowieka/artysty, który żyje w nieustannej gorączce. Bez tej, stale podwyższonej, temperatury życia nie potrafi się odnaleźć. Unicestwia siebie wobec małościowości świata. Chcę pokazać ten nasz współczesny świat tak, jakby odczuł go Majakowski, gdyby w cudowny sposób przeniósł się w nasze czasy lub je wyśnił w jakimś proroczym, koszmarnym śnie”.

Wrocławski Teatr Lalek zaprasza na „Mikołajki II, czyli inspektor Skobel na tropie!”. Jest to wyjątkowa, pełna energii, muzyki i niespodzianek świąteczna rewią, która grana jest nie na jednej scenie, ale w całym teatrze! Brawurowe przygody, gwałtowne zwroty akcji, sensacyjna fabuła i feeria niespodzianek sprawiają, że ani dzieci, ani dorośli nie nudzą się nawet przez chwilę. Reżyseria – Radosław Kasiukiewicz, scenografia – Małgorzata Szostakowska, scenariusz – Tomasz Maśląkowski.

Teatr Capitol zaprasza na swój hit, jakim jest niewątpliwie „Kaj i Gerda – baśń o Królowej Śniegu”. Baśniowa scenografia, porywająca muzyka Piotra Dziubka w wykonaniu orkiestry symfonicznej, dynamiczna choreografia, piękny tekst i songi Agaty Miklaszewskiej (autorki libretta słynnego „Metra”) – wszystko to stanowi niezwykle oprawę dla historii, na której wychowało się kilka pokoleń. Atrakcją spektaklu jest niecodzienna obsada: obok profesjonalistów na scenie występują niezwykle utalentowane dzieci z wrocławskich szkół podstawowych, które wygrały casting do ról Kaja, Gerdy i Małej Rozbójniczki.

Reżyseria – Wojciech Kościelniak, muzyka – Piotr Dziubek, scenografia – Grzegorz Policiński, choreografia – Krzysztof Gliszczynski i Małgorzata Fijałkowska-Studniak, kostiumy – Elżbieta Dyakowska.

Natomiast w dniach 16, 17 i 18 stycznia 2009 roku w Capitolu premierowe

spektakle „Dziejów grzechu” na podstawie powieści Stefana Żeromskiego. Realizatorzy: adaptacja, scenariusz i reżyseria – Anna Kękuś-Poks, muzyka – Krzesimir Dębski, teksty piosenek – Michał Zabłocki, scenografia – Anna Kękuś-Poks i Grzegorz Policiński, kostiumy – Marek Lewandowski, choreografia – Jacek Gębura.

Opera Wrocławska zaprasza w grudniu na „Wesele Figara” Wolfganga Amadeusza Mozarta. Jest to czteroaktowa opera buffa z muzyką napisaną przez Mozarta. Libretto do niej na podstawie sztuki Pierre’a de Beaumarchais z 1784 roku stworzył Lorenzo da Ponte. Dodajmy, że prapremiera miała miejsce w Wiedniu 1 maja 1786 r., a premiera polska – w Warszawie w 1885 r.

„Wesele Figara” to świetnie napisana komedia. Tym bardziej przyjemna w odbiorze, że opowiedziana genialną muzyką Mozarta. Spektakl realizowany jest w koprodukcji z Operą Bałtycką. Kierownictwo muzyczne – Francesco Bottigliero, reżyseria – Marek Weiss, scenografia – Małgorzata Słoniowska. Premiera 30 i 31 grudnia 2008.

Natomiast na karnawał w 2009 roku Opera Wrocławska poleca „Zemstę nietoperza” Johanna Straussa w reżyserii Heleny Kaut-Howson. Znamienna zabawa zapewniona!



Dziękując Państwu za towarzyszenie naszym kulturalnym propozycjom, życząc spokojnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym Roku wielu interesujących wydarzeń kulturalnych.

Tomasz Kapłon

Co zrobiliśmy w 2008 roku



Nowe chodniki przy ul. Popowickiej



Wyremontowany dach przy ul. Starogranicznej



Nowe szafy WLZ (wewnętrznych linii zasilania)



Nowa nawierzchnia ul. Białowieskiej



Miejsca parkingowe przy ul. Popowickiej



Cieszą oko wyremontowane windy



Plac zabaw przy ul. Żubrzej



Turbowentylatory na czapach kominowych



Zawór gazowy podpionowy



Wymieniona stolarka okienna na klatkach schodowych